



GAZETKA PARAFIALNA

Cerkwi św. Anny w Boratyńcu Ruskim

Nr 13 – czerwiec – 2021

www.boratyniec.pl

*Niedziela siódma po Wielkanocy – Świętych Ojców 1 Soboru Powszechnego
Ew. wg Jana 17,1-13*

Aby w pełni zrozumieć sens fragmentu ewangelii, należy połączyć go z sensem dzisiejszego fragmentu Dziejów Apostolskich. W Ewangelii Jezus modli się bowiem za Syna (czyli za Siebie) i za uczniów. Mówi, że życiem wiecznym jest poznanie Ojca – jedynego prawdziwego Boga – i Tego, Którego posłał Ojciec, Jezusa Chrystusa. Mówi Zbawiciel, że uwielbił Boga na ziemi, bo wykonał powierzone Mu przez Ojca zadanie. Tym zadaniem było objawienie ludziom imienia Bożego. Uczniowie przyjęli Chrystusa i uwierzyli, że przyszedł na ziemię jako posłaniec Boga. Teraz Jezus modli się nie za cały świat lecz za nich, bo to oni pójdą w świat głosić prawdę przekazaną im od Boga. Szerzej wyjaśnia to w Dziejach Apostolskich apostoł Paweł, który przypomina biskupom z Efezu, ile pracy włożył w głoszenie Słowa Bożego. Ostrzega ich, żeby strzegli samych siebie i powierzonych ich opiece wierzących, bo to Duch Święty ustanowił ich starszymi nad całym stadem (czyli nad wiernymi) pouczając, aby *kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią*. Dwa kolejne zdania wyjaśniają, o jakie zagrożenie chodzi. Po pierwsze mówi się o *wilkach drapieżnych*, czyli o ludziach z zewnątrz, którzy będą chcieli ten Kościół zniszczyć. Następnie o rozłamach wewnętrznych, czyli o ludziach spośród samych wierzących, którzy będą głosić przewrotne nauki, by pozyskać uczniów. Apostoł zaleca czuwanie, by w porę zauważać i reagować na powstałe niebezpieczeństwa. Przypomina, że przez trzy lata swojej apostołskiej posługi nie przestawał *we dnie i w nocy ze łzami w oczach upominać każdego z nich*. Człowiek jest tak słaby, że na każdym kroku potrzebuje pouczeń i rad życzliwego nauczyciela. Apostoł wie, że jego czas na ziemi się kończy, dlatego prosi biskupów o czuwanie.

Czytane dziś fragmenty tematycznie pasują do wspomnianych Ojców pierwszego Soboru Powszechnego, który odbył się w Nicei w 325 r. Kościół był jeszcze dość młody, działał legalnie od 12 lat (od wydania Edyktu Mediolańskiego w 313 r.), ale historię walk z błędnymi naukami miał już bardzo bogatą. Wiele tysięcy męczenników i apologetów (tych, którzy bronili nauki Chrystusowej za pomocą pióra) walczyło o czystość wiary chrześcijańskiej. Natomiast kiedy pojawiła się herezja Ariusza (herezja –

poglądy sprzeczne z nauczaniem Kościoła), Kościół musiał zareagować na nią z całą mocą, ponieważ stawała się szybko dość popularną. Zwołano Sobór Powszechny i potępiono nauczanie duchownego z Aleksandrii.

Pojawienie się herezji Ariusza potwierdziło słowa apostoła Pawła, który przestrzegał współczesnych sobie duchownych. Porównując czasy Apostołów do czasów dzisiejszych łatwo zauważyć, że w sprawach duchowych niewiele się zmieniło. Nie ma już wielkich herezji, bo nie ma wielkiej wiary. Ludziom nie chce się być w cerkwi, bo inne sprawy są ważniejsze. Wierzący są trochę jak stado, szarpane przez wilki. Tylko że te wilki odziane są w piękne owcze skóry. Wchodzą pomiędzy owce i przekonują, zapuszczając swój jad głęboko w dusze wierzących. Odciągają nas od Chrystusa, a tym samym od cerkwi, zarzucając na nas sieci jak rybak na morzu. Wystarczy przyjrzeć się otoczeniu: młodzież i dzieci są zniewolone siecią Internetu. Trudno oderwać się od telefonu w szkole czy w domu, a cóż dopiero w cerkwi! Doszło do tego, że przepisy drogowe przewidują kary za używanie telefonu na przejściu dla pieszych, chcąc uchronić „nieprzytomnych” przed wpadnięciem pod auto.

Ten świat zarzucił na nas swoje sieci i już nie będzie wielu nowych męczenników, bo mało kto odda życie za swoją wiarę, natomiast wielu jest gotowych poświęcić je za dostęp do Internetu. Nieobecność w cerkwi za czasów naszych dziadków była niemile widziana. To nieprawda, że wszyscy chodzili w niedzielę do cerkwi. Prawdą jest, że dzisiaj chodzi znacznie mniej, lekceważąc sobie prawdy wiary i walkę o zbawienie duszy. Prawdą jest, że sakrament małżeństwa nie jest już respektowany przez młodsze pokolenie, które traktuje go nie jak wypełnianie Bożych przykazań, tylko jako formalną zgodę na zamieszkanie razem. A przecież sakrament ślubu (podobnie jak każdy sakrament) gwarantuje uświęcenie, życie w łasce Bożej, którą Święty Duch wylewa na człowieka podczas sakramentu i potem życia. Łaska Świętego Ducha nadaje sensu nie tylko codziennym zmaganiom ze swoimi słabościami i pokusami tego świata, ale też modlitwie za zmarłych. Dlatego w przeddzień święta Zesłania Świętego Ducha na Apostołów będziemy wspominać zmarłych.

Troicka Roditielskaja Subbota. W sobotę przed Pięćdziesiątnicą Święty Kościół Prawosławny wspomina wszystkich, którzy z cerkwi wojującej na ziemi zostali przeniesieni do cerkwi tryumfującej w niebiosach. Wspomina się zmarłych właśnie tego dnia z myślą o tym, że napełnienie Apostołów łaską Świętego Ducha zakończyło budowę fundamentów naszego zbawienia (od Zesłania liczy się początek istnienia Kościoła Bożego, nazwanego później chrześcijańskim), a w zbawieniu biorą udział także zmarli. W święto Pięćdziesiątnicy prosimy o napełnienie wszystkich żyjących łaską Ducha Świętego, nie zapominając o zmarłych. Prosimy Boga o to, aby ta łaska, w której żyli na ziemi, stała się im źródłem wiecznej radości.

W modlitwach soboty wspomina się wszystkich zmarłych. Wymienia się (nie z imienia) tych, którzy od Adama do czasów współczesnych służyli

Bogu (chodzi nie tylko o duchownych, ale o wszystkich, którzy w swoim życiu oddawali cześć Bogu, wypełniając Jego przykazania), ojców i braci, przyjaciół i ich kuzynów. Wspomina się różny wiek zmarłych, od „starców, młodzieńców i dzieci oraz nowonarodzonych” (nie modlimy się na Boskiej Liturgii za tych, którzy nie zostali ochrzczeni, bo nie mieli nadanego imienia, a w tę sobotę Cerkiew wznosi za nich swoje prośby), „władców i duchownych, arcykapłanów (biskupów) i mnichów”, „mężów z żonami”, przodków naszych, którzy w różnych okolicznościach opuścili ten świat: „zmarłych na morzu i na ziemi, albo w rzekach czy jeziorach czy innych wodach”, „w górach, w drodze”, „w pustyniach lub w miastach”, „i na każdym miejscu”, „spalonych przez uderzenie pioruna, zamarzniętych i zmarłych z powodu ran”, „przez dopust Boży od wszelkich gromów z nieba spadających, podczas trzęsienia ziemi i w rozszalałym morzu”, „podczas gradu, śniegu, zamieci, silnej mgły albo uduszeni przez burzę piaskową”, „nagle zmarłych z powodu uderzenia drzewa, żelaza, wszelkich kamieni”, „którzy stali się pokarmem zwierząt, ptaków i gadów”, „tych, którzy zmarli od jadu żmij lub uderzenia koni czy jakichkolwiek zwierząt pocierpieli”, „których zabiły czary, czarodziejskie napoje czy trucizny lub zadławili się pokarmem”, oraz – co chyba najważniejsze – „tych, którzy z powodu pomieszania zmysłów targnęły się na własne życie”. Chodzi tu o ludzi psychicznie chorych, którzy byli leczeni np. z powodu depresji.

Modlitwa za zmarłych powinna nam towarzyszyć każdego dnia, bo jej moc jest nieoceniona. W akatyście za zmarłych mówi się o tym, że kiedy chrześcijanie wnoszą modlitwy za zmarłych, to i poganom, cierpiącym męki po śmierci, podczas takiej modlitwy staje się lżej. Dlatego niezmiernie ważnym jest odwiedzanie grobów swoich zmarłych nie po to, aby postawić tam znicz czy sztuczny kwiatek (którego wyrzucenie później sporo kosztuje parafię) lecz po to, aby nauczyć młodsze pokolenia swojej rodziny wspólnej modlitwy za zmarłych. Wystarczy na chwilę wpaść na grób babci czy dziadka, czy kogokolwiek bliskiego i albo wspomnieć te momenty życia, które zachowały się w naszej pamięci (najlepiej opowiedzieć o tym młodszemu), albo po prostu króciutko pomodlić się o zbawienie ich dusz. Na pewno warto tam pójść nie tylko w sobotę rodzicielską, ale w każdym terminie, gdy mamy chwilkę wolnego.

MYŚLI ŚW. OJCÓW



Po to aby Bóg był z nami, my powinniśmy być z Nim.
Moc Boża nie potrzebuje siły ludzkiej.

Szukaj Boga myślami w niebie, miłością w sercu,
uwielbieniem w świątyni, wszędzie Go szukaj - przy pomocy
aprobowanych przez Niego dokonywanych przez ciebie czynów.

- św. Filaret metr. moskiewski

Chwała Bogu za wszystko! Nigdy nie przestanę tego
powtarzać w żadnych zrzędzeniach mojego życia. - św. Jan Złotousty

Ogłoszenia parafialne:

16 czerwiec – (środa) godz. 18:00 – Akafist do św. Joakima i Anny

19 czerwiec – (sobota) Troicka Pominalna Sobota.

– godz. 9:00 św.Liturgia + Panichida. Przynosimy Zapiski za zmarłych.

19 czerwiec – godz.18:00 Wienoszcznoje Bdienije przed św. Troicy.

20 czerwiec – Święto św.Trójcy– Zielone Święta– Pięćdziesiątnica – Ześlanie św.Ducha na Apostołów.

– godz.9:00 św.Liturgia + Wieczernia z modlitwami na stanie na kolanach. **Obchody wsi Anusin.**

23 czerwiec – (środa) godz. 18:00 – Akafist do św.Trójcy.

27 czerwiec – (niedziela) Święto IKONY MATKI BOŻEJ

WYBAWIENIE Z POWODU NIESZCZĘŚĆ CIERPIĄCYCH

Izbawlienije ot bied striażduszczich

– godz. 9:00 - Akafist z poświęceniem leków, chleba, oleju, ziół

– godz. 10:00 św. Liturgia + procesja z Ikoną + święcenie wody.

UWAGA! Podczas św. Liturgii będą zanoszone modlitwy dziękczynne za uczniów i nauczycieli, którzy zakończyli rok szkolny.

30 czerwiec – (środa) godz. 18:00 – Akafist do Ikony Matki Bożej Iwierska.

❖ Zwracamy się z prośbą o Wasze ofiary bez których nie jesteśmy w stanie materialnie funkcjonować. Jesteśmy w trudnym finansowo czasie, czasie pandemii, gdzie sami wiecie jaka jest frekwencja w Cerkwi. Ofiary można wpłacać na konto bankowe lub przynosić do Cerkwi:

- ogrzewanie cerkwi – 100 zł. od osoby,
- opłata na Stróża cerkiewnego – 100 zł rocznie,
- opłata za wywóz śmieci na cmentarzu parafialnym
 - grobowiec 1 osobowy – 40 zł rocznie,
 - grobowiec 2,3 osobowy – 50 zł rocznie

Parafia Prawosławna p.w. św. Anny, Boratyniec Ruski 66 ; 17- 300
Siemiatycze / Konto bankowe **32 2030 0045 1110 0000 0331**
0430 / e-mail: opolskia@wp.pl Kontakt 24h: Proboszcz
ks. Andrzej Opolski – 601 662 997
Edward Bajkowski – 783 990 362